Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 279 | Katowice, wtorek 2 grudnia 1930. | **Rok 29**

Uroczysty ingres J. E. Ks. biskupa Adamskiego.

Ludność katolicka całego Śląska wzięła udział w uroczystości.

„Dobra wola doprowadzi do utworzenia jednej spółdzielni zgody narodowej."

Katolicki Śląsk obchodził w sobotę w niedzielę podniosłą uroczystość ingresu nowego biskupa, J. E. ks. Stanisława Adamskiego. **Nieopisana i niekłamana radość panowała w każdej parafji śląskiej z powodu tego wielkiego święta. Radował się cały katolicki lud śląski, że znowu ma własnego arcypasterza, który ujął rządy diecezji, włodarstwo nad duszami nieśmiertelnemi przeszło jednomiljonowej Swej owczarni, aby wszystkie owieczki zaprowadzić do nieba.** Wyrazem tej wielkiej radości były pobożne modły dziesiątek tysięcy wiernych, odprawionych w kościołach i kościółkach śląskich za nowego arcypasterza. Popłynęły ku niebios sklepieniom gorące prośby o łaskę i pomoc Bożą dla trzeciego biskupa śląskiego.

Ks. biskup w Piekarach.

J. E. ks. biskup Adamski przyjechał w sobotę, dnia 29 listopada do Piekar o godzinie 4,30 po południu. **Ulice prowadzące do Piekar i w Piekarach samych zaległy wielkie tłumy ludu, które pośpieszyły by złożyć hołd i ukłon nowemu arcypasterzowi.** Przed kościołem powitał ks. biskupa proboszcz piekarski ks. prałat Pucher oraz kapituła katedralna. **J. E. ks. biskup udał się przed ołtarz główny, gdzie odbyło się krótkie nabożeństwo wraz z błogosławieństwem sakramentalnem. Z kościoła udał się ks. biskup na probostwo, gdzie w obecności kapituły nastąpiło odczytanie bulli papieskiej i akt kanoniczny objęcia przez nowego arcypasterza diecezji.**

W niedzielę rano, dnia 30 listopada **ks. biskup odprawił cichą mszę św., poczem wyjechał w otoczeniu członków kapituły do Katowic,** nigdzie się w drodze nie zatrzymując. Mimo to **we wszystkich miejscowościach, przez które przejeżdżał ks. biskup, zgromadziły się liczne rzesze wiernych, które w skupieniu przyjmowały błogosławieństwo z rąk nowego arcypasterza.** Dzwony z wieżyc kościelnych witały radośnie Tego, „który przybył w imię Pańskie!"

Przyjazd ks. biskupa do Katowic.

Miasto przybrało szaty odświętne. Z gmachów urzędowych oraz niemal z wszystkich domów prywatnych, wznoszących się przy ulicach, któremi przejeżdżał ks. biskup, powiewały chorągwie o barwach kościelnych i narodowych. Wzdłuż ulic zgromadziły się bardzo liczne organizacje ze sztandarami oraz wielkie tłumy ludzi.

Na Rynku witał nowego arcypasterza imieniem miasta p. prezydent dr. Kocur, **poczem chóry Związku towarzystw śpiewaczych pod batutą dyrygenta związkowego p. profesora Stoińskiego odśpiewały na głosy: „Gaude Mater Poloniae" z towarzyszeniem orkiestry kolejowej.** Śpiew chórowy wypadł udatnie. Ks. biskup wzruszony do głębi, dziękował za niespodziankę, przyczem złożyli także życzenia przedstawiciele Związku śpiewaczego.

Ks. biskup w katedrze.

Około godziny 10 stanął ks. biskup przed tymczasową katedrą św. Piotra i Pawła, **gdzie nastąpiło powitanie przez duchowieństwo i przedstawicieli władz świeckich z Wojewodą P. dr. Grażyńskim na czele.** Przy wejściu do katedry połączone chóry kościelny i kolejowy, pod kierownictwem zasłużonego kompozytora śląskiego, ks. profesora Gajdy, odśpiewały hymn „Ecce sacerdus magnus", poczem ks. biskup po krótkiej modlitwie zajął miejsce na tronie przed wielkim ołtarzem. Ks. kanclerz Bieniek odczytał bullę papieską, **a archidjakon ks. prałat Skowroński przemówił w języku polskim i niemieckim do nowego arcypasterza.** W czasie, gdy chór zaintonował „Oremus", duchowieństwo składało homagjum, czyli hołd swemu nowemu arcypasterzowi.

Kazanie ks. biskupa.

Po złożeniu hołdu **ks. biskup wygłosił do swych diecezjan pierwsze kazanie.** Nasamprzód wskazał ks. biskup na swój pierwszy list pasterski, mianowicie na te części listu, w których zapowiada **dokończenie najwspanialszego pomnika wiary i jedności nowej diecezji śląskiej, katedry ku czci Chrystusa Króla oraz włączenie do żywego Kościoła Chrystusowego dusz i sumień schorzałych, by poczęła w nich znów krążyć uzdrawiająca, potęgująca siły krew Chrystusowa.**

Wielkie to zadania jakie wziął na Siebie nowy arcypasterz. Są one programem, który ks. biskup całe życie Swoje przestrzegać będzie. Ks. biskup pragnie zwrócić całą naszą uwagę na najważniejszą, największą i podstawową sprawę, wołając do nas wszystkich: **Bądźmy katolikami w całej pełni! Budujmy Kościół Chrystusowy! Budujmy i pielęgnujmy żywy Kościół Chrystusowy we własnej duszy i w duszach bliźnich swoich! Sztandar wiary Chrystusowej nośmy wysoko i godnie! Braci naszych osłabionych na duchu krzepmy i wzmacniajmy!** Po kazaniu ks. biskup udzielił swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Rozpoczęło się uroczyste nabożeństwo pontyfikalne z wielką asystą odprawione przez ks. infułata Kasperlika. W czasie nabożeństwa wspomniane chóry wykonały pienia religijne. Błogosławieństwo sakramentalne zakończyło uroczystość kościelną.

Uroczysta akademja na cześć ks. biskupa.

O godzinie 5 po południu odbyła się w Domu Związkowym przy kościele św. Piotra i Pawła uroczysta akademja na cześć J. E. ks. biskupa Adamskiego. **Obszerną salę wypełnili przedstawiciele władz kościelnych i świeckich, dalej przedstawiciele stowarzyszeń i związków oraz stanów.** Wchodzącego ks. biskupa, który zajął miejsce na tronie, witano niemilknącemi oklaskami.

Pierwszy zabrał głos Wojewoda Śląski **P. dr. Grażyński,** który nawiązując do przemówień bawiącego niedawno na Śląsku wiceministra ks. Żongołłowicza, **podkreślił zgodną współpracę rządów polskich z Kościołem katolickim w okresach 10 wieków i w czasach teraźniejszych.** Szczególnie u nas na Śląsku stosunek Rządu do Kościoła jest harmonijny, o czem świadczy najlepiej fakt zbudowania lub powiększenia 65 kościołów w okresie zaledwie 8 lat. W końcu P. Wojewoda złożył ks. biskupowi życzenia imieniem Rządu centralnego oraz imieniem Urzędu Wojewódzkiego.

Imieniem ministra oświaty i wyznań religijnych złożył życzenia hrabia **Franciszek Potocki,** wskazując na konieczność współpracy na podstawie zaufania.

Kolejno składali ks. biskupowi życzenia: imieniem duchowieństwa śląskiego ks. prałat **dr. Bromboszcz,** im. oddziałów i władz wojskowych generał **dr. Zając,** im. sądownictwa prezes Sądu Apelacyjnego **p. Frendel,** im. kolejarzy śląskich prezes D. K. P. w **Katowicach p. Niebieszczański,** im. zakonów męskich i żeńskich gwardjan **O. Moczygęba,** im. akademików śląskich mecenas p. **dr. Kobyliński,** im. katolickiej ludności polskiej zorganizowanej w Lidze Katolickiej p. szambelan **dr. Stark,** następnie przedstawiciele i przedstawicielki matek polskich, Stow. Młodzieży Polskiej, Kongregacji Marjańskiej, Dzieciństwa Jezus, górników (p. Cisek z Piekar Wielkich), ciężkiego przemysłu, rolników śląskich (p. Gajdzik z Załęża), Krucjaty Eucharystycznej, klubu N. Ch. Z. P.) (poseł Piętka), kupców, górali z Cieszyńskiego, Tow. Dobroczynności, Stow. katolickich mężów i Stow. młodzieży akademickiej „Silesia". Przemawiali także przedstawiciele związków i stowarzyszeń niemieckich.

Podziękowanie ks. biskupa i zakończenie.

Po wszystkich przemówieniach, nacechowanych miłością i życzliwością, zabrał głos ks. biskup, który powiedział mniejwięcej co następuje:

Kościół jest kierownikiem dusz. Zapewnienia złożone na moje ręce przez licznych mówców, odnoszą się nie do mojej osoby, lecz do zaszczytnego urzędu, który mi powierzono. **O własnych siłach ludzkich najdzolniejszy człowiek nie jest w stanie podołać wszystkim zadaniom.** Proszę więc o modlitwę dla mojej działalności. Dziękuję za okazane mi zaufanie i miłość. **Przychodzę do was, aby prowadzić dusze wasze do wieczności.** Starać się będę, być sprawiedliwym dla wszystkich diecezjan. **Sprawiedliwość i uczciwość dla wszystkich.**

Jedność i zgoda wytryska ze wszystkich przemówień przedstawicieli władz. Jeżeli chodzi o niezgodę na Śląsku, **to jest nadzieja, że zapanuje dobra wola, która doprowadzi do „utworzenia jednej spółdzielni zgody narodowej".** Takie życzenie wyraził do mnie wielki syn ziemi śląskiej, pierwszy biskup polski, ks. Prymas Hlond, opierając się na znajomości mojej w zakładaniu spółdzielni. **Do tego dam zachętę, a wy podacie mi ręce do wspólnej pracy. Tego się od was spodziewam!**

Odśpiewano wspólnie „Boże coś Polskę" a ks. biskup zakończył akademję pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus" a zebrani wznieśli gromkie okrzyki na cześć nowego arcypasterza.

Wspaniały był przebieg całej uroczystości. Wszystko się radowało, nawet pogoda dopisała, a Pan Bóg litościw ysojrzał na ziemię śląską i słał jej złociste promienia słoneczne. Oby te dni słoneczne były zapowiedzią lepszej przyszłości dla Śląska i jego ludności polskiej!

Fr. G.

TELEGRAMY.

Polacy w Niemczech pod terrorem.

Berlin. Życie polskie w Niemczech i tak z powodu nacisku politycznego i gospodarczego, słabe, **poddane zostaje ostatnio coraz bardziej srożącemu się terrorowi.** Biorą w nim udział wszyscy: urzędnicy, organizacje, zakłady pracy z ich urzędnikami a nawet duchowieństwo nie może oprzeć się temu **hitlerowsko - nacjonalistycznemu szałowi,** idącemu na ludność paczką.

Jeszcze nie zatarły się w pamięci straszliwe napady przeciwpolskie w wielu miejscowościach Prus Wschodnich, Mazurach i Pogranicza, a znowu spotykamy się z organizowaniem awantur w **Olsztynie, Kwidzyniu, Pile, Opolu i Bytomiu.**

Jak donosi prasa w rejencji pilskiej na Pograniczu nadprezyden v. Bülow **zamknął wszystkie polskie szkoły dokształcające,** bez podania powodów, oddając decyzję ostateczną w ręce Berlina. **Księża samowolnie ograniczają ilość polskich nabożeństw.** Dotąd urzędowo stwierdzono, iż **na terenie niemieckiego Śląska pobito w osatnich dniach 16 osób narodowości polskiej.** Jest to zemsta niemiecka za klęskę wyborczą na polskim Śląsku. **Niesumienni dziennikarze niemieccy** bowiem przedstawili stosunki w Województwie w taki sposób, że podjudzili przeciw Polakom żywioły awanturnicze. Tak n. p. prasa niemiecka podała, że sześciu Niemców zostało tu zabitych, kiedy w rzeczywistości zabitymi zostali tylko Polacy i to przez bojówcw i komunistów niemieckich.

Przyczyny zatargu w angielskiem górnictwie.

Londyn. Położenie w angielskim przemyśle węglowym grozi ciężkiem przesileniem. Federacja górników odrzuciła bowiem propozycje właścicieli kopalń południowej Walji wprowadzenia 7 i pół godzinnej pracy, 90-godzinnej na dwa tygodnie, co oznacza 8 godzin pracy dziennie, a w soboty 5. Wobec wadliwie zredagowanej nowej ustawy węglowej, postanowienie federacji górniczej jest ostateczne. Jest to tem tragiczniejsze, że górnicy południowej Walji gotowi byli przyjąć propozycję właścicieli kopalń, celem uniknięcia obniżenia płac tymczasem górnicy innych okręgów, gdzie zapowiedziany został 7 i pół-godzinny dzień pracy, posiadając większość w federacji, w obawie o swe zdobycze odrzucili propozycje 90-godzinnej pracy na dwa tygodnie dla innych okręgów, jak południowej Walji i Szkocji. Obecnie jedynem wyjściem jest wprowadzenie 7 i pół godzinnej pracy, z równoczesnem obniżeniem płac, w przeciwnym razie oczekiwać należy w poniedziałek wybuchu strajku w południowej Walji.

Strajk 100 000 górników w Anglji.

Londyn. Na skutek uchwały federacji górników szkockich, odrzucającej propozycje właścicieli kopalń i proklamującej strajk, 100 000 górników w Szkocji nie przystąpi już do pracy na nocnej zmianie z niedzieli na poniedziałek.

O ile strajk ten nie zakończy się na krótkiej tylko demonstracji, doprowadzić może on do niedających się przewidzieć skutków. Pamiętny wszystkim jest jeszcze ogólny angielski strajk gróniczy z roku 1926.

Prezydent Stanów Zjedn. wydaje obiad na cześć znakomitego Polaka.

N o w y J o r k. Prezydent Hoover z małżonką wydali obiad na cześć Paderewskiego. Zaproszeni byli charge d'affaires Łepkowski, pierwszy sekretarz Podoski, radca Wańkowicz oraz szczupłe grono osobistych przyjaciół prezydenta Hoovera i Paderewskiego. W czasie pobytu w Waszyngtonie Paderewski zamieszkuje w Białym Domu.

W setną rocznicę listopadowego powstania.

Katowice. W 100-letnią rocznicę powstania listopadowego w sobotę odbyło się o godz. 9 rano w kościele Najśw. Marji Panny nabożeństwo, na którem byli obecni **przedstawiciele władz rządowych z p. Wojewodą dr. Grażyńskim na** czele, wojskowych z dowódcą dywizji gen. dr. Zającem, kompanja honorowa 73 p. p. z orkiestrą, delegacje związków, organizacyj społecznych itd. W szkołach odbyły się okolicznościowe odczyty i pogadanki. Wieczorem odbyła się w Teatrze **uroczysta akademja,** na którą złożyły się: okolicznościowe przemówienia, deklamacje, śpiew chóralny i fragment opery Joteyki „Zygmunt August".

Warszawa. Uroczystości, związane z obchodem 100-letniej rocznicy walk listopadowych rozpoczęły się **nabożeństwem w katedrze św. Jana.** Przed katedrą ustawił się pluton podchorążych z Ostrowji Mazowieckiej z orkiestrą w **mundurach historycznych z roku 1830.** Na nabożeństwie obecny był **P. Prezydent Rzplitej,** nuncjusz apostolski J. E. ks. arcybiskup Marmaggi, członkowie rządu, przedstawiciele dyplomacji, generalicja, duchowieństwo itd. Nabożeństwo odprawił **ks. kardynał Kakowski.** Po nabożeństwie w podniosłych słowach przemówił od ołtarzu ks. biskup Szlagowski, który zobrazował dzieje powstania listopadowego i bohaterski czyn podchorążych w walce o wolność narodu.

Wczasie, gdy w katedrze odbywało się nabożeństwo, przed Zamkiem zebrały się **oddziały podchorążych** ze szkół piechoty, artylerji, jazdy, lotnictwa, marynarki i sanitarnych oraz oddziały wojsk garnizonu warszawskiego, biorące udział w defiladzie. Po nabożeństwie P. Prezydent w towarzystwie wiceministra spraw wojskowych gen. Konarzewskiego i adjutantów zajął miejsce na specjalnie przygotowanej trybunie. Stąd P. Prezydent przyjął defiladę oddziałów szkół podchorążych. Defiladę otwierała orkiestra, za nią postępował **pluton w historycznych mundurach.**

O godz. 11.30 odbyło się **uroczyste zaciągnięcie historycznej warty w pałacu belwederskim.** Po zaciągnięciu warty oddziały przemaszerowały przed Łazienki, gdzie na gmachu dawnej szkoły podchorążych nastąpiło uroczyste **odsłonięcie tablicy pamiątkowej.**

Z Łazienek oddział podchorążych przemaszerował przez miasto, „Szlakiem podchorążych 1830", w tym samym szyku ulicami Myśliwiecką, Piękną, Al. Ujazdowskiemi, Nowym Światem, Trębacką, Bielańską, Nalewkami do skweru naprzeciw ogrodu Krasińskich, gdzie o godz. 2 popoł. nastąpiło odsłonięcie tablicy pamiątkowej — głazu.

O godz. 15 nastąpiła uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej przy ul. Zakroczyńskiej na dawnych koszarach Sapieżyńskich, z których w r. 1830 na dane hasło ruszyli podchorążowie.

O godz. 19 w Politechnice odbyła się uroczysta akademja.

Podobne uroczystości odbyły się w całym kraju oraz w różnych skupieniach polskich zagranicą.

Zażalenia rządu niemieckiego w Lidze Narodów.

Genewa. Niemiecki konsul generalny w Genewie dr. Voelckers wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów notę rządu niemieckiego, zawierającą prośbę o umieszczenie na porządku dziennym styczniowej sesji Rady Ligi Narodów **sprawy ostanich wydarzeń na polskim Górnym Śląsku.** Nota obejmuje 30 stron pisma maszynowego, opiera się na art. 72 niemiecko-polskiej Konwencji Górnośląkiej z r. 1922. Ogłoszenie noty nie nastąpi przed środą przyszłego tygodnia, gdyż najpierw muszą otrzymać jej odpisy wszyscy członkowie Rady Ligi.

„Vossische Ztg." podaje jednak nieurzędowo treść noty, w której zamieszczone są 1) zażalenie z powodu rzekomo pozbawienia praw politycznych mniejszości niemieckiej, 2) terroru w stosunku do tej mniejszości. Jeśli „Vossische Ztg." wiernie oddaje treść noty spodziewać się można, że niemiecki krok w Genewie skończy się — przynajmniej częściowo kompromitacją (zawstydzeniem) rządu niemieckiego, ponieważ wiele danych zawartych w nocie jest — jak nam dokładnie wiadomo — nieprawdziwych.

Ks. kardynał Verdier o pracy księży polskich we Francji.

Zaproszony przez rektora Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu, ks. kan. Łagodę, przybył J. Em. ks. kardynał Verdier, arcybiskup paryski, do Clamart, gdzie księża polscy z całej Francji odprawiali w dniach od 17 do 22 bm. rekolekcje. Na powitanie ks. rektora, który, zaznaczając łączność kleru polskiego z episkopatem francuskim, a przezeń ze Stolicą Apostolską, podkreślił chęć współpracy polskiego duchowieństwa z klerem francuskim i prosił o swobodę w wykonywaniu duszpasterstwa nad emigrantami polskimi, odpowiedział ks. kardynał dłuższem przemówieniem.

„Gdybym nawet — mówił ks. arcybiskup — nie miał innych racyi, aby przybyć do Was, to ta jedna wystarczyłaby: przyjść tutaj, by Wam podziękować imieniem swojem i całego episkopatu francuskiego za Wasze trudy, wśród których spełniacie doniosłą swą misję. Mogę Was zapewnić, że zjazd księży arcybiskupów francuskich, odbyty w tych dniach, z całem uznaniem wyraził się o Waszej pracy. Nie zrażajcie się tem, że rodacy Wasi, przybywając do Francji, tak często, szczególnie na wsi znajdują się w otoczeniu bezbożnem i w środowisku niemoralnem. Jesteśmy świadomi tego, iż bez Waszej pomocy bylibyśmy niezdolni utrzymać przy wierze te tysiączne rzesze Waszej emigracji".

W końcu zapewnił ks. kardynał, że przy najbliższej wizycie swej u Ojca św., która nastąpi w tych tygodniach jeszcze, złoży Głowie Kościoła hołd w imieniu kleru polskiego, pracującego we Francji i zapewni Ojca św. o pożytku jego pracy, jak i prawdziwem poświęceniu, z jakiem księża polscy pracują dla dobra dusz emigrantów polskich we Francji.

Udaremniony napad na artystów polskich w Opolu.

Katowice. Dnia 30 bm. odbyło się polskie przedstawienie teatralne w Gosławicach, miejscowości, położonej w okolicy miasta Opola. Podczas manifestacyj antypolskich, które odbyły się tegoż dnia przed południem w Opolu, tłum wypowiedział groźby pod adresem artystów polskich z Katowic, którzy odgrywali w Gosławicach „Wesele na Górnym Śląsku". W głównem wejściu na dworcu w Opolu oczekiwały artystów polskich tłumy z około 1000 osób. Wobec groźnej postawy tłumu policja była zmuszona wyprowadzić artystów torem kolejowym na dworzec towarowy, gdzie artyści wsiedli do autobusu, który odwiózł ich do Gosławic. Z tłumu padały pod adresem artystów polskich obelżywe okrzyki, przyczem tłum wygrażał się artystom pięściami. Artyści znajdowali się pod nadzwyczaj silną eskortą policji, umieszczonej na 3 autach ciężarowych. W Gosławicach przed gospodą, w której odbywało się przedstawienie, zebrał się również tłum hitlerowców. Tłum przyjął groźnemi okrzykami auto, w którem znajdował się p. Leon Malhomme, konsul generalny R. P. w Bytomiu, który również przybył na przedstawienie do Gosławic.

Pomimo podnieconego nastroju przedstawienie zakończyło się pełnym sukcesem. Sala była wypełniona całkowicie. W obawie przed powtórzeniem się wrogiej manifestacji przed dworcem w Opolu artyści niemieccy na polecenie władz policyjnych, eskortowani przez policję, wyjechali do Katowic z następnego dworca w Groszowicach, omijając miasto Opole. Przy opuszczaniu przez artystów polskich sali, w której odbywało się przedstawienie, w Gosławicach i przy wsiadaniu na pociąg padały pod ich adresem z tłumu wrogie okrzyki.

Nagle uzdrowienie śmiertelnie chorej robotnicy w Lourdes.

„Gazette de Grotte" w Lourdes i „Luzerner Vaterland" donoszą o nagłem uzdrowieniu w Lourdes młodej dziewczyny szwajcarskiej. Ponieważ, jak wiadomo, ogłaszane są tylko te uzdrowienia, które pod względem medycznym uznane zostały za bezsporne przez biuro lekarzy, więc wspomniane sprawozdanie jest bezwarunkowo autentyczne.

Sprawa dotyczy niejakiej Lidji Lischer, córki robotnika z Perlen (parafja Root, kanton Luzerna). „Dziennik Groty", opierając się na protokółach lekarzy i na zeznaniach naocznych świadków, opisuje stopniowy rozwój choroby od r. 1924 i straszliwe cierpienia biednej dziewczyny, przyczem wymienia w kolejnym porządku następujące choroby: operacja ślepej kiszki, gruźlica płuc, wrzód na żołądku, gruźlica stosu pacierzowego, odleżyny pleców, cierpienia kiszek i pęcherza, bezsenność, częste wydzielanie się ropy przez stale zaropione dwa wrzody, febra, bóle serca, gruźlica otrzewnej, paraliż lewej ręki.

W r. 1929 trzeba było sztucznie odżywiać chorą; lekarze oczekiwali bliskiej śmierci dziewczęcia. W maju 1930 roku uczyniono zadość pragnieniu dziewczęcia i obandażowaną gipsem zawieziono Lidję do Lourdes. W drodze mimo zastrzyków morfiny ciało jej przeszywały okropne bóle. Pierwsze zanurzenie w sadzawce nie przyniosło poprawy. W wigilję odjazdu, 13 maja pielęgniarki i księża z pielgrzymki naradzali się, jak tę umierającą przewieźć jeszcze żywą do domu. Pokryjomu kupiono krucyfiks, by mieć pod ręką krzyż mogilny. Chora jeszcze raz chciała być zanurzona w świętej wodzie. Zaledwie wyjęto ją z wody, ciało jej przeszył niewypowiedziany ból, w chwilę potem poczuła się jednak zupełnie dobrze. Chciała natychmiast wstać i chodzić. W biurze sprawdzań lekarze po dwugodzinnem, żmudnem badaniu orzekli, że nastąpiło nagłe, całkowite i nie dające się wytłumaczyć w sposób natuarlny uzdrowienie i że zaszły nawet widzialne zmiany anatomiczne. Sprawozdanie proboszcza z Root z 20 października stwierdza, że uzdrowiona dziewczyna jest zupełnie zdrowa i że wykonywa wszelkie prace z zakresu gospodarstwa domowego.

Jeżeli to nagłe i całkowite uzdrowienie zachowa swą moc, to po rocznej obserwacji zostanie wciągnięte do księgi protokółów biura sprawdzań w Lourdes, jako „uzdrowienie nie dające się wytłumaczyć po ludzku i przewyższające siły natury'. Ta księga, którą poświadczyło w Lourdes przeszło 9.000 lekarzy z całego świata i różnych wyznań, **uwieczniła już przeszło 4.500 cudownych uleczeń.**

Kronika bieżąca.

Wtorek
2
grudnia

Bibjanny p. m.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.22,	o godz 3.27
Księżyca	o godz. 1.35,	o godz. 2,58.

— **Ustawa górnicza.** Nowa ustawa górnicza, która ukazać się ma w najbliższych dniach w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, uwzględnia dotychczasowe ustawy górnicze, oraz przepisy w ustawodawstwach byłych państw zaborczych, oraz ustawach i rozporządzeniach, wydanych za czasów odrodzonego państwa polskiego. Ustawa ta dotyczyć ma kopalnictwa wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem kopalnictwa żywic ziemnych, jak nafty i wosku. To ostatnie zagadnienie będzie opracowane w odrębnej ustawie.

— **Dostarczanie noclegów podróżnym przez urzędy gminne.** Na skutek licznych zapytań ze strony urzędów gminnych w sprawie noclegowania podróżnych na wsiach, miarodajne czynniki wyjaśniły, że obowiązek udzielania noclegów podróżnym ciąży na urzędach gminnych. Na podstawie bowiem ustawy o opiece społecznej, każdy obywatel ma prawo do tymczasowej opieki gminy, w której granicach się znajduje. — Urzędy gminne nie są obowiązane jedynie do udzielania noclegów zawodowym włóczęgom, co do których należy postępować zgodnie z rozporządzeniem o zwalczaniu żebractwa i włóczęgostwa.

Województwo śląskie.

* **Przedłużenie terminu przedawnienia rent i rat rentowych na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego.** Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30. października 1930 roku postanawia, iż nieprzedawnione w dniu 7. listopada 1930 roku roszczenia o zaległe renty i raty rentowe, ustanowione przez kontrakty, zawarte z komisjami generalnemi i bankami rentowemi na terenie górnośląskiej części województwa śląskiego, nie ulegają przedawnieniu przed upływem dnia 31. grudnia 1937 roku.

* **Ruch samochodów na skrzyżowaniach.** Codziennie zdarzają się wypadki samochodowe na drogach województwa śląskiego oraz na ulicach śląskich miast i większych osad przemysłowych. Bardzo częste wypadki zdarzają się przedewszystkiem na skrzyżowaniach ulic, gdzie liczba najechań na przechodniów i starć samochodów jest bardzo wysoka. Właściwe władze powinny przeto przypomnieć kierowcom, że w myśl obowiązujących przepisów powinni oni na skrzyżowaniach zmniejszać szybkość, zwracając uwagę na przechodniów. Niejeden bowiem kierowca zapomina, że przekroczenie tych przepisów powoduje niezależnie od odpowiedzialności karnosądowej lub administracyjnej również odbierania praw jazdy.

* **Nowe przepisy dla ruchu autobusowego.** Jak już donieśliśmy, z dniem 31 grudnia roku bieżącego zaczną obowiązywać nowe przepisy ministra robót publicznych dla ruchu autobusowego. Od tego dnia każdy autobus musi być zaopatrzony w apteczkę Polskiego Czerwonego Krzyża, dzwon alarmowy, gaśnicę, dwa koła rezerwowe, dwa lichtarze do używania w nocy z szyldem, z którego będzie wynikać, że wszystkie miejsca są zajęte. Przy oknie przed kierownicą musi znajdować się urządzenie do czyszczenia szyby w oknie.

* **Rzadkość filatelistyczna!** Polski Czerwony Krzy — okręg śląski w Katowicach, ul. Andrzeja 9, ma na składzie jeszcze pewną ilość znaczków powstańczych, które były w obiegu pocztowym w czerwcu 1921 roku w czasie powstania śląskiego. Dochód ze sprzedaży tych znaczków — I serja 2 zł. — przeznaczona jest w całości na cele dobroczynne.

Szkolnictwo powszechne w Polsce.

Szkolnictwo powszechne ma na celu przedewszystkiem zwalczanie analfabetyzmu, czyli nieumiejętności czytania i pisania, a także — dostarczenie najszerszym masom przyszłych obywateli najbardziej podstawowych wiadomości z różnych dziedzin wiedzy. W Polsce zmartwychwstałej rozwija się dzięki obowiązkowi powszechnego nauczania dość szybko i pomyślnie. Chociaż bowiem liczba szkół początkowych uległa w latach 1920—1929 na terenie Rzeczypospolitej nieznacznym tylko zmianom, a liczba uczącej się młodzieży wzrosła w tym czasie dość znacznie, a liczba nauczycieli jeszcze szybciej. Gdy w roku 1920/21 do szkół początkowych uczęszczało 2 miljony 972 tysiące dzieci, to w roku 1928/29 liczba ta wynosi już 3 miljony 576 tysięcy dzieci. Liczba nauczycieli powiększyła się w tymże czasie z 50 tysięcy 380 do 74 tysiące 168.

Polska zajmuje w dziedzinie szkolnictwa elementarnego, czyli powszechnego wśród wybitniejszych państw miejsce prawie poczesn ei jest nadzieja, że w latach najbliższych uzyska stanowisko jeszcze lepsze.

Nader ważną rolę odgrywa szkolnictwo elementarne w Województwie Śląskiem. Górny Śląsk bowiem był przez 600 lat pod obcym panowaniem. Przez przeszło 100 lat ta część Górnego Śląska, która obecnie należy do Polski, aż do czasu zlikwidowania wojny światowej znajdowała się pod panowaniem Prusaków, których szkolnictwo germanizowało dziatwę polską w sposób niesłychany. Nauczycielstwo polskie uczące obecnie w szkołach ludowych, spełnić musi wielkie zadanie. Na barkach naszych nauczycieli i nauczycielek spoczywa bowiem obowiązek narodowego uświadomienia wszystkich dzieci, przedewszystkiem dziatwę tych rodziców, którzy nie posiadają uświadomienia narodowego.

Korzystny stan ozimin w całym kraju.

Zasiewy zbóż ozimych powschodziły wszędzie bardzo dobrze. Można to powiedzieć tak o życie, jak i o pszenicy, gdyż stan obu upraw jest zadawalniający.

Podobnie do roku ubiegłego, a zgodnie z układem stosunków na rynkach zbożowych, tegoroczne zasiewy ozimin wykazują wzrost obszaru zasiewów pszenicy. Wzrostu w tej chwili określić nie można, jednak według zapewnień rzeczoznawców, jest on dość znaczny, gdyż rolnicy, posiadając ziemie zdatne dla pszenicy, chętnie przechodzą na jej uprawę, na niekorzyść żyta, przez wzgląd na możliwość osiągnięcia lepszych cen.

Według tychże informacyj, w roku bieżącym rolnicy w różnych okręgach korzystali w szerokiej mierze z doświadczeń stacji oceny nasion, używając przy siewie nasion selekcyjnych, w gatunkach przepisanych dla danej gleby.

Z Katowickiego

Z kasy chorych.

Katowice. Kontrolerzy kasy chorych przeprowadzają w obrębie Katowic kontrolę, aby stwierdzić, czy zgłoszenia do kasy chorych zostały prawidłowo dokonane. W związku z tem przypominamy, że każdy pracodawca, jest zobowiązany zgłosić swego pracownika w ciągu trzech dni — licząc od rozpoczęcia pracy — w kasie chorych. O obowiązku tem zapominają często majstrowie rzemieślnicy i panie zatrudniające służące.

Podejrzany o morderstwo.

Pawłów w Katowickiem. Cieśla Ryszard Magdziorz, lat 45, ostatnio zamieszkały w Nowej Wsi, został przytrzymany przez policję w Pawłowie. Aresztowanie nastąpiło dlatego, ponieważ Ryszard Cieśla jest podejrzany o współudział w morderstwie dokonanem na osobie śp. T. Stalmacha w Nowej Wsi.

Skutki niesłychanej lekkomyślności.

Nowa Wieś w Katowickiem. Robotnik Teodor Bąk z Czarnego Lasu, powiat świętochłowicki, lat 20, przechodził w tych dniach ulicą Sienkiewicza w Nowej Wsi. Pod wpływem alkoholu Bąk wybił pięścią szybę w oknie wystawowem kupca E. Szuca, przyczem przeciął sobie tętnice u prawej ręki. Lekkomyślnego robotnika odstawiono do lecznicy brackiej w Bielszowicach.

Nieszczęśliwy wypadek.

Siemianowice w Katowickiem. Przykra przygoda spotkała 72-letnią Stoll z ulicy Wandy w Siemianowicach. Przed kilku dniami staruszka upadła na ulicy, przyczem złamała sobie nogę. Karetką pogotowia odstawiono ją do lecznicy brackiej.

Z Król. Huty

Gwiazdka dla wdów i sierot.

Król. Huta. Zarząd wydziału połączonych grup Zw. Powst. Śl. donosi, że dorocznym zwyczajem wszystkie grupy Związku Powstańców Śląskich na terenie miasta Król. Huty urządzają wspólną gwiazdkę dla pozostałych wdów i sierot po poległych powstańcach. Wobec powyższego urządzają ogólną zbiórkę dobrowolnych datków w gotówce i w towarze wśród miejscowego obywatelstwa, za zezwoleniem władz wojewódzkich i dyrekcji policji według numerowanych od 1—106 list składkowych, opatrzonych w pieczęcie okrągłe dyrekcji policji w Król. Hucie, zarządu głównego Związku Powstańców Śląskich i wydziału grup w Król. Hucie. Zwracamy uwagę szan. obywatelstwu, o ileby miały się okazać inne listy Zw. Powst. Śl. uprasza się bezwzględnie oddać osoby w ręce policji.

Zarząd Wydziału połączonych grup Zw. Powst. Śl.

Nieuprawnionym wstęp wzbroniony.

Król. Huta. Ponieważ wejście na teren hutniczy połączony jest zawsze z niebezpieczeństwem dla osób w hucie niezatrudnionych, przeto zarząd Huty Królewskiej zarządził, że wszyscy pracownicy otrzymają osobne legitymacje, bez których wejście do huty jest zakazane. W ostatnim czasie stwierdzono, że karty te odstąpiono cudzym osobom, wobec czego osoby te zwiedzały poszczególne oddziały huty. Dyrekcja Huty Królewskiej ostrzega przeto przed przenoszeniem legitek na osoby cudze, nieprzestrzeganie bowiem tego zakazu może spowodować wydalenie z pracy, a temsamem utratę możliwości zarobkowania. Kto zgubi legitkę, winien natychmiast uwiadomić swego przełożonego, celem otrzymania nowej karty legitymacyjnej.

Z Świętochłowickiego

Karty cyrkulacyjne.

Świętochłowice. Kierownicy urzędów okręgowych przypominają, że osoby, które z jakichbądź powodów dotychczas nie stawiły wniosków o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931, powinne to natychmiast uczynić, w przeciwnym bowiem razie wskutek trudności administracyjno-technicznych nie bierze się gwarancji, że karty będą gotowe przed Nowym Rokiem.

Dziecko pod kołami samochodu.

Nowe Hajduki w Świętochłowickiem. Czteroletni Herbert Cuber został przejechany przez samochód, którym kierował M. Wrobel z Król. Huty. Chłopczyk doznał złamania nogi. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Z życia S. M. P.

Kamień w Świętochłowickiem. S. M. P. w Kamieniu urządziło w dniu 24 listopada uroczyste zebranie, które zagaił prezes Piwowar i w serdecznych słowach powitał Wiel. Ks. Patrona Kuczkę i p. dyr. Grządziela z Król. Huty. Po odśpiewaniu kilku pieśni przy akompanjamencie orkiestry mandolinowej zabrał głos p. Grządziel, który w treściwym referacie wyjaśnił wszystkim cele i zadania S. M. P. i w wymownych słowach zagrzał wszystkich do wytrwałej pracy nad sobą. Następnie przemówił w serdeczny sposób do zebranej młodzieży Wiel. ks. Kuczka, który podkreślił, że w parafji kamieńskiej wiele pomocy w duszpasterskiej pracy doznaje ze strony młodzieży i zaapelował do zebranych, by w pracy katolickiej nie ustawali. Okrzykiem na cześć Związku Młodzieży Polskiej zamknięto zebranie.

Napad rabunkowy.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Robotnik Walenty Szemczyk, zamieszkały w Zgodzie, lat 34, dokonał napadu rabunkowego w Hucie Pokoju. Pod koniec minionego tygodnia Szemczyk oddał do kasjera E. Breguły kilka strzałów z broni palnej, lecz kule chybiły celu. Napastnikowi chodziło zapewne o przywłaszczenie sobie 75 tysięcy złotych, które były przeznaczone do wypłaty robotników. Być może, iż rabunek byłby się udał, gdyż opryszek był już w posiadaniu pieniędzy, gdyby nie pomoc strażaka M. Golanika, który strzałami z rewolweru zatrwożył napastnika, poczem odebrał mu zrabowaną sumę, zmuszając bandytę do ucieczki. Walenty Szemczyk został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem.

Z Pszczyńskiego

Targ na zwierzęta domowe.

Mikołów. Następny targ na konie i bydło w Mikołowie odbędzie się w środę 4 grudnia.

Z Rybnickiego

Nowe linje autobusowe.

Rybnik. Na wiosnę roku przyszłego zostaną zaprowadzone nowe linje autobusowe w powiecie rybnickim, aby daleko od kolei żelaznej położone gminy posiadały jako takie połączenie z miastem powiatowem i głównymi ośrodkami przemysłowymi. Obecnie kursują autobusy na linjach Rybnik — Żory, Rybnik — Wodzisław — Racibórz, Rybnik — Połomia. Linje te nie starczą. Pewna bielsko-katowicka spółka czyni przygotowania, aby od kwietnia uruchomić kilka dalszych linji autobusowych, mianowicie Rybnik — Żory — Wodzisław — Rybnik i tą samą linję w odwrotnym kierunku, dalej linję Rybnik — Ochojec — Knurów — Szczygłowice — kopalnia Dębieńsko — Rybnik i w odwrotnym kierunku. W niedziele i święta będą urządzone nadzwyczajne jazdy autobusami do gór i to do głównych miejsc przystankowych.

Dzwony pogrzebowe.

Gorzyce w Rybnickiem. Przed kilku dniami odbył się pogrzeb starszego posterunkowego śp. Franciszka Staniczka z Gorzyc. Zmarł on po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 40. W pogrzebie wzięło udział wielu mieszkańców, gdyż zmarły był porządnym i przez wszystkich poważanym obywatelem. Orkiestra policyjna grała pieśni żałobne. Także członkowie straży pożarnej, wielu urzędników policyjnych oraz powstańcy w mundurach oddali nieboszczykowi ostatnią usługę. Za trumną kroczyli nawet znajomi z Chałupek, miejscowości, skąd zmarły pochodził. Żona i krewni śp. Staniczka dziękują wszystkim za udział w pogrzebie oraz za piękne wieńce. Zaznaczyć należy, że śp. Fr. Sta-

„We własnem oku belki nie widzą“...

Nowy dokument teroryzowania Polaków.

Do historji teroryzowania ludności polskiej w Niemczech przybywa nowy dokument. Rodacy nasi na Śląsku stale otrzymują listy z pogróżkami. Grozi się im, iż za przyznawanie się do polskości zostaną pozbawieni życia i szantażuje się ich w różny sposób. Akcja ta trwa już od szeregu miesięcy. Poniżej zamieszczamy list z pogróżkami, który otrzymał jeden z rodaków naszych z Wielkich Strzelec. List ten w dosłownym brzmieniu zamieszczamy poniżej:

Herr

Wilkofski

Gross-Strehlitz,
Lublinitzerstr. Nr. 21.

Herr Wilkofski!

Da Sie für die Polen so eine Propaganda treiben, wollen wir Ihnen das untersagen. Wenn Sie das nicht lassen, so sind Sie eines Tages eine Leiche. Wir verlangen, dass Sie uns einen Betrag von 250 Mk. ausliefern. Wenn Sie das nicht beachten, so können Sie sicher sein, dass Ihre Bank Geldlos wird. Sie haben sich Sonnabend, den 8. 11. 30, abends 8 Uhr, am Neuen Ring bei der Gross-Strehlitzer Bank aufzuhalten und das Geld mitzubringen. Wagen Sie sich ja nicht der Polizei das zu benachrichtigen.

*

W przekładzie na język polski list ten brzmi:

Pan

Wilkowski

Wielkie Strzelce,
ul. Lubliniecka Nr. 21.

Ponieważ Pan uprawia propagandę dla Polaków, chcemy Panu to wzbronić. Jeśli Pan jej nie zaprzestanie, padnie Pan pewnego dnia trupem. Żądamy, aby Pan nam zapłacił 250 mk. Jeśli Pan do tego się nie zastosuje, może być Pan pewien, że jego Bank zostanie bez pieniędzy. Ma Pan przybyć w sobotę, 8. 11. 30 r. o godz. 8 wieczorem pod „Gross-Strehlitzer Bank“ przy Neuer Ring i przynieść ze sobą pieniądze. Nie odważyć się zawiadamiać o tem policję.

List ten nosi stempel pocztowy: „Gross-Strehlitz, 1. 11. 30.“ (Wielkie Strzelce, 1. 11. 30.)

Jak wiadomo, p. Wilkowski jest kierownikiem polskiego Banku Ludowego w Wielkich Strzelcach. Hakatyści niemieccy mszczą się za to i w ten sposób szantażują go i chcą go zabić, grożąc równocześnie rozbiciem banku. Oczywiście nikt z Polaków nie ulęknie się tych ohydnych pogróżek. Nie powstrzymają nas one od prowadzenia naszej kulturalnej, społecznej, gospodarczej i narodowej pracy. Na zawsze jednak pozostanie to jako dokument teroryzowania Polaków w Niemczech. Warto, aby ci, którzy podnoszą hałas o rzekomym teroryzowaniu mniejszości niemieckiej w Polsce, zapoznali się z tym dokumentem. Ciekawi jesteśmy, czy go zamieszczą. Wątpimy w to, wiele gazet niemieckich kieruje się bowiem zasadą: „W oku sąsiadów dostrzec źdźbło, nie widzieć natomiast belki we własnem“.

Co na to wszystko powie p. Calonder? (F)

niczek brał udział w powstaniach śląskich. Służbę posterunkowego pełnił przez długi czas w Gorzycach, następnie w Lubomi, gdzie wkrótce rozchorował się i zmarł. Zmarły był także wiernym czytelnikiem „Katolika“. Niech odpoczywa w pokoju.

Odezwa nauczycieli.

Wodzisław. W związku z Miesiącem Pomorza na ostatniej okręgowej konferencji nauczycielskiej w Wodzisławiu przy udziale przeszło 300 nauczycieli został przyjęty nagły wniosek grona nauczycielskiego ze Skrzyszowa, by w dniu 1 grudnia roku bieżącego całe polskie nauczycielstwo okręgu szkolnego Rybnik III złożyło jednorazową ofiarę po 5 złotych od osoby na hydroplan nauczycielski pod nazwą „Odpowiedź Treviranusowi“. — Nauczyciele należący do wymienionego okręgu, apelują do koleżanek i kolegów na Śląsku oraz do ogółu nauczycielstwa Polski, by bez różnicy na przynależność organizacyjną złożyło podobną ofiarę, której rezultatem będzie dzieło, które Ojczyźnie pożytek, a stanowi nauczycielskiemu chwałę przyniesie. Projekt ten jest realny, gdyż kilku dziesięcio tysięczna armja nauczycielstwa, pomnożona przez te 5 złotych z łatwością da fundusz 250 tysięcy złotych, potrzebny na zakup hydroplanu, na którym widnieć będzie napis „Nauczycielstwo Polskie Szkół Powszechnych — Trewiranusowi“.

Z Lublinieckiego

Ofiara nożownika.

Lubliniec. Podczas zabawy tanecznej, urządzonej w gospodzie Fr. Otrząska w Steblowie, powiat Lubliniec, powstała bójka na tle osobistych porachunków pomiędzy kilku uczestnikami zabawy. Jan Koloch z Steblowa, lat 20, został raniony nożem w głowę i brzuch. Rannego odstawiono w stanie groźnym do szpitala w Lublińcu, gdzie następnego dnia zmarł. Skutkiem dotychczasowego śledztwa przytrzymano braci Wąsików, mianowicie 17-letniego Jana, 26-letniego Romana i 23-letniego Teofila, oraz 22-letniego Jana Jerominka i 19-letniego Aleksandra Radewalda, wszyscy z Lubecka w Lublinieckiem. Aresztowanych osadzono w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Z Tarnogórskiego

Niegodziwa agitacja niemiecka.

Nakło w Tarnogórskiem. Piszą nam: W wyborach do sejmu śląskiego w maju br. Niemcy mieli 477 głosów, zaś w ostatnich wyborach w dniu 23. listopada już tylko 277 głosów czyli 250 głosów mniej. Mimo spadku i tak jeszcze liczba głosów niemieckich jest wysoka jak na nasze polskie Nakło. Nie jest jednak żadną tajemnicą, że w agitacji za listą niemiecką odgrywały pewne jednostki poważnę rolę. Są to zaprzańcy, którzy choć nie znają języka niemieckiego, są wrogo usposobione do wszystkiego, co polskie a nawet są członkami Volksbundu. Ludzi tych bardzo dobrze znają tutejsi obywatele, więc nazwisk ich nie podajemy. Jednakże ostrzegamy ich i zalecamy wszelką ostróżność. Mamy nadzieję, że tych słów kilka wystarczy zupełnie dla przypomnienia renegatom, aby zaniedbali dotychczasowej kreciej roboty.

Z Cieszyńskiego

Przedstawienie teatralne.

Cieszyn. III. zakon św. Franciszka w Cieszynie urządza w niedzielę, 7 grudnia o godzinie 5 po południu w sali Domu Narodowego przedstawienie teatralne. Odegrana zostanie sztuka sceniczna pod tytułem: „Bernadeta“, sztuka religijna w 4 aktach oraz djalog „List do Matki Boskiej“. O liczny udział uprasza III. zakon.

Z całej Polski.

Okrutny syn.

Sosnowiec. W Sosnowcu aresztowano i zakutego w kajdany przewieziono do więzienia Mieczysława Knapika, który w okrutny sposób znęcał się po powrocie w stanie nietrzeźwym do domu nad swym sędziwym ojcem, bijąc go tępem narzędziem tak, że staruszek dwukrotnie zemdlał, przyczem zwyrodnialec zdemolował mieszkanie, niszcząc całe umeblowanie i wybijając wszystkie szyby. Lekarz swierdził u nieszczęśliwego ojca ciężkie uszkodzenie ciała.

Straszliwa zemsta.

Łódź. W tych dniach kiedy robotnicy wychodzili z fabryki przędzalnej Mottego, do jednego z nich, Adamczyka, podszedł niejaki Marczak i uderzył go w twarz. Robotnik nie namyślając się wiele, wyciągnął z kieszeni butelkę z kwasem siarczanym i w oczach wszystkich wylał zawartość w twarz napastnika. Marczak padł ze straszliwym krzykiem bólu na chodnik. Okazało się, że pomiędzy dwoma mężczyznami o dłuższego już czasu rozpoczęła się śmiertelna nienawiść o kobietę. Marczak ożenił się niedawno z urodziwą, acz lekkomyślną dziewczyną. Wkrótce po ślubie Marczakowa poznała młodego i dość przystojnego chłopca, Adamczaka, który zdobył jej względy. Po upływie kilku miesięcy przyjaciele powiadomili męża o romansie żony. Oburzony Marczak poprzysiągł, że nie daruje burzycielowi jego domowego ogniska. Adamczyk ze swej strony dowiedziawszy się o groźbach męża swej kochanki, zabezpieczył się przed nim, kupując „na wszelki wypadek“ butelkę kwasu siarczanego. Marczak został natychmiast przewieziony do szpitala, gdzie lekarze po dokładnem zbadaniu oczu orzekli, iż zostanie na całe życie ślepcem, bowiem obydwie źrenice wypłynęły. Adamczyka aresztowano i przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

Napad bandycki na plebanję.

Szubin. W miejscowości Samoklęski, powiat szubiński w Wielkopolsce dokonano w tych dniach zuchwałego napadu rabunkowego na tamtejsze probostwo. Pod wieczór wtargnęło do mieszkania proboszcza ks. Stanisława Sobocińskiego dwóch zamaskowanych bandytów, którzy steroryzowali domowników rewolwerami, poczem zerwawszy firanki z okien, związali niemi domowników i zabrali się do przetrząsania mieszkania. Znalazłszy niewielką sumę pieniędzy, zabrali ją wraz z dwoma rewolwerami, poczem zbiegli. Pościg policji nie dał dotąd rezultatu.

Złodziej ukrył się w kominie.

Gnieżno. Stanisław Piotrowski z Noskowa był znanym na terenie całego pow. wrzesińskiego złodziejem. Przed policją ukrywał się po okolicznych lasach, a gdy grunt zaczął mu się palić pod nogami, wyjeżdżał do Warszawy, aby po pewnym czasie wrócić w strony ojczyste. Ostatnio przybył do Gniezna do swej siostry, zamieszkałej przy ul. Warszawskiej. O pobycie jego w Gnieźnie dowiedziała się policja i przytrzymała go w mieszkaniu siostry. Na widok policji ukrył się Piotrowski w kominie, jednakże nie wiele mu to pomogło, gdyż policja umorusanego złodzieja z komina wyciągnęła i umieściła w areszcie.

Napad pijaków na oficera.

Grudziądz. Ulicą Wybickiego w Grudziądzu szedł w nocy ubrany po cywilnemu rotmistrz Skibiński. W pobliżu kina „Orzeł“ zaczepiło go 3 pijanych kolejarzy. Rotmistrz Skibiński w grzecznych słowach zwrócił im uwagę na niestosowność zaczepki i udał się w kierunku ul. Sroblowej. Dogonił go tutaj jeden z napastników i niespodziewanym chwytem powalił na ziemię. Napadnięty w obronie własnej dobył rewolweru i szamocąc się z pijakiem, postrzelił go w twarz. Reszta podchmielonego towarzystwa, oceniwszy sytuację jako niebezpieczną, zbiegła, pozostawiając rannego. Rotmistrz Skibiński zameldował o zajściu władzom policyjnym i wojskowym.

Odkrycie pokładów węgla.

Lwów. Pisma lwowskie donoszą że w lesie włościańskim koło Tyśmienicy odkryto pokłady węgla kamiennego rozciągające się, jak wynika z badań przeprowadzonych na znacznej przestrzeni ku południowi, poczynając od toru kolejowego linji Chryplin — Tyśmienica.

Ze Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Polska Kongregacja Marjańska **z Rozbarku** odegrała w niedzielę, dnia 23 listopada na dużej sali w Strzelnicy bytomskiej sztukę ludową „Genowefa“, napisaną przez założyciela „Katolika“, wielce zasłużonego około sprawy polskiej Józefa Chociszewskiego. Przedstawienie prześcignęło powodzeniem najśmielsze przypuszczenia. Gra amatorek i amatorów była wprost świetna, deklamacje i śpiewy wypadły wyśmienicie. Przedstawienie zaszczycili swoją obecnością Przew. księża z Rozbarku, konsul generalny p. Leon Malhomme wraz z małżonką, jako też cały szereg osób, oddanych duszą i sercem idei Sodalicji Marjańskiej. Przedstawienie „Genowefy“ osiągnęło w całej pełni swój cel.

*

Murarz Paweł K. **z Bytomia** włamał się do mieszkania i skradł dwa ubrania, trzewiki i inne rzeczy. Sąd skazał go na 2 lata więzienia.

Z Zabrskiego.

Wskutek eksplozji w szybie „Szczęść Boże“ **kopalni „Królowej Ludwiki“** uległ ciężkiemu wypadkowi robotnik Roman Kowol. Nieszczęśliwy odniósł poparzenia na całem ciele i musiano go odstawić niezwłocznie do lekarza.

*

Pod koniec zeszłego tygodnia stoczyli hitlerowcy **w Zabrzu** dwie bijatyki, jedną z Stahlhelmowcami, drugą z komunistami. W bijatyce z Stahlhelmowcami odgrywały kije i pałki gumowe główną rolę. Kilka osób zostało rannych. Drugą bijatykę wywołali komuniści, którzy zaczepili hitlerowców w pobliżu parku miejskiego. Wywiązała się gwałtowna strzelanina, w czasie której został ciężko ranny bezrobotny Porombka. Nazajutrz znaleziono w rowie przy ulicy Henryka zwłoki pewnego mężczyzny w wieku od 25 do 30 lat, w których rozpoznano bezrobotnego Wiktora Broję z Zaborza. Prawdopodobnie i on padł ofiarą owego starcia ulicznego.

*

Kościół św. Andrzeja **w Zabrzu** będzie ogrzewany zapomocą piecyków elektycznych, umieszczanychh pod ławkami. Nadto cały kościół zostanie wyłożony matami.

Z Gliwickiego.

Miasto **Gliwice** liczy obecnie 6.892 bezrobotnych, a powiat gliwicki 2.233. Zapomogę pobierają 3.982 osoby, a wsparcie kryzysowe 554 osoby.

*

W stodole chałupnika Wincentego Pietrzyka w **Łanach,** karanego już kilkakrotnie więzieniem, znaleziono pod sianem cały skład skradzionych rzeczy. Prócz tego znaleziono 150 marek, które pochodzą również z kradzieży. Pietrzyka aresztowano i osadzono w więzieniu.

*

Ogień zniszczył stodołę oraz przyległe budynki rolnika Franciszka Langera w Rzeczycy. Wielce zagrożone były gospodarstwa sąsiednie.

Z Raciborskiego.

W miejskiej hali gimnastycznej w **Raciborzu** w czasie gimnastykowania upadł uczeń Kalus tak nieszczęśliwie, że odniósł wstrząśnienie mózgu. W beznadziejnym stanie przewieziono go do lecznicy

SPORT

Amatorski K. S. — Lechja Lwów 1:1 (1:0)

Wczorajszy dzień minął na Górnym Śląsku pod znakiem piłki nożnej. Na pierwszy plan wysunął się mecz **Amatorski K. S. — Lechja Lwów** o wejście do Ligi. To też w ciągu całego dnia o niczem innem, jak o tem mówiono. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Amatorskiego K. S., jednak stało się inaczej.

Zawody te zostały rozegrane na boisku Amatorskiego K. S. w Królewskiej Hucie. Obydwie drużyny wystąpiły do powyższych zawodów w składach następujących:

Amatorski K. S.: Leopold, Rother, Mocek, N bis, Bentkowski, Dyrda, Makiołka, Klosek. Duda, Glajcar, Niechcioł.

Lechja: Zborowski Oracz, Pająk, Bogusz, Wasikiewicz, Mielnicki, Małecki, Rusecki, Chudżak, Kruk, Pączek.

Pomimo, że Amatorski K. S. stoczył zażartą walkę na własnem boisku ze swym najgroźniejszym przeciwnikiem, stracił on w spotkaniu tem jeden cenny punkt, jest to po części winą pomocy Amatorskiego K. S., która nie pomagała należycie w jej bardzo trudnem zadaniu. Atak Amatorskiego K. S. nie wykorzystał przytem tyle murowanych sytuacyj, że nie można się dziwić z powyższego wyniku. Lechja sprawiła na wszystkich dodatnie wrażenie, bo jej technika, ambicja i piękne kombinacje musiały każdemu zaimponować

Amatorski K. S. grał bardzo ambitnie i ofiarnie, a że nie przesadził wyniku na swą korzyść to należy szukać winę w tak samo ambitnej grze lwowian. Jak zwykle dobrze spełnił swe zadania bramkarz Leopold. Obrona miała bardzo trudne zadanie do spełnienia wobec szalonego tempa ataku gości, lecz spełnia je dobrze, jeśli weźmiemy pod uwagę, że nie miała ona wielkiej pociechy z pomocy, która dobrze wspomagała atak, lecz obronę zaniedbywała. Niemniej jednak spisała się pomoc bardzo dobrze we współpracy z atakiem. Atak potrafił opanować pole, wypracować piękne sytuacje, lecz nie umiał ich wykorzystać i to było jego wadą. Najlepszym napastnikiem okazał się Glajcar, który był duchem całej drużyny i stwarzał najwięcej groźnych sytuacyj pod bramką gości. Dobrze spisał się również Duda, którego strzelona bramka była nie do obrony.

Lechja zareprezentowała się ze swej najlepszej strony. Bramkarz po początkowej niepewności rozegrał się na dobrze. Obrona była najlepszą częścią drużyny i pokazała olśniewającą technikę. Pomoc spełniła lepiej swe zadanie niż pomoc gospodarzy, bo brała też wielki udział w obronie. Atak posiadał wszystkie cechy dobrego ataku: był szybkim, grał kombinacyjnie itd. itd.

Przebieg gry: W pierwszej połowie gra zmienna pod koniec lekka przewaga Amatorskiego K. S., dla którego jedyną bramkę zdobył w 42 minucie Duda.

Po przerwie zaznacza się lekka przewaga Lechji, która zdobywa wyrównującą bramkę ze strzału Małeckiego w 26 minucie gry.

Od tego czasu gospodarze dążą za wszelką cenę do zwycięstwa, lecz dzięki ofiarnej grze obrony gości wynik pozostaje niezmieniony do końca. Wynik zasłużony, gdyż odpowiada zupełnie przebiegowi gry. W pierwszej rundzie lekka przewaga A. K. S., w drugiej połowie lekka przewaga Lechji. Sędziował zadowalająco p. Sznajder z Krakowa. Pogoda była wymarzona, to też publiczności zebrało się przeszło 6 tysięcy.

O mistrzostwo Ligi.

Wczoraj zostały wreszcie zakończone rozgrywki o mistrzostwo Ligi, trwające przeszło dziewięć miesięcy. W tym roku zaszczytny tytuł mistrzostwa przypadł krakowskiej drużynie Cracovja, która w 22 grach zdobyła 31 punktów i stosunek bramek 46:22. Na drugiem miejscu usadowiła się Wisła krakowska, mająca 30 punktów i stosunek bramek 53:43.

Wyniki niedzielnych spotkań są następujące.

Legja Warszawa — Ruch Wielkie Hajduki.

Wysokocyfrowe zwycięstwo odniosła warszawska Lechja nad Śiązakami. Pierwsza część zawodów była mniejwięcej wyrównana. Natomiast po przerwie inicjatywę ujęła w swe ręce Legja, zdobywając kolejno 5 bramek.

Warta Poznań — Czarni Lwów. 1:3 (1:1).

Ł. K. S. Łódź — Cracovja Kraków. 0:1 (0:1).

Wisła Kraków — Pogoń Lwów. 3:0 (0:0).

Juvelia Cup.

Z cyklu gier o puhar wędrowny „Juvelia-Cup" odbyły się w niedzielę dalsze cztery mecze. W tabeli rozgrywek prowadzi nadal K. S. 06 Katowice przed Naprzodem Lipiny. Ruch zaś ulokował się aż na 5 miejscu, przyczem zaznaczyć trzeba, iż drużyna ligowa rozegrała dopiero dwa mecze, uzyskując trzy punkty Stosunkowo ładnie pasuje się drużyna Żydowskiego K. S., która będąc dotychczas B-klasową drużyną, ma w tych rozgrywkach tylko A-klasowych przeciwników. Sympatyczna ta drużyna zasłużyła by sobie na przydzielenie jej przy następnych mistrzostwach przynajmniej do tak zwanej B-ligi i to ze względów na piękną techniczną grę i usługę dla sportu śląskiego przez zorganizowanie tych interesujących cały świat sportowy Śląska rozgrywki o wymieniony puhar.

K. S. Naprzód Lipiny — K. S. Policyjny K. S. 2:1 (1:1).

Rozegrane wczoraj w Lipinach na boisku Naprzodu powyższe zawody przyniosły zasłużone zwycięstwo gospodarzom, dla których bramki zdobyli po jednej Kumor i Zug.

06 Katowice — Kolejowe P. W. 2:0 (1:0).

Przez cały czas gry gospodarze mieli lekką przewagę, zwyciężając gości zasłużenie w stosunku bramek 2:0.

K. S. 06 Mysłowice — Żydowski K. S. 3:1 (1:1).

Zawody powyższe zostały rozegrane w Mysłowicach na boisku K. S. 06 i przyniosły zgoła niespodziewaną porażkę drużynie katowickiej. Tak przed, jak i po przerwie gra była naogół wyrównana.

Śląsk Świętochłowice — K. S. Chorzów 1:1 (1:1)

Obydwie drużyny wystąpiły do powyższych zawodów w swych najlepszych składach, to też gra stała na wysokim poziomie.

Problematy piłkarstwa polskiego.

Zgodnie z zapowiedzią po rozpatrzeniu wszystkich **wad ustrojowych P. Z. P. N.** przystąpimy dziś do podania wybitnego projektu, jaki został w tej sprawie wysunięty w kierunku reorganizacji rozgrywek piłkarskich w Polsce.

Projekt ten przedstawia się następująco: Zarząd Ligi P. Z. P. N. pozostaje bez zmiany; stwarza się **dwie Ligi ogólnopaństwowe:** Liga I i Liga II, podrzędne, każda po 8 klubów: rozgrywki o mistrzostwo przeprowadza każda Liga oddzielnie; mistrz Ligi I jest mistrzem Polski; ostatni w tabeli Ligi I zmienia się automatycznie z mistrzem Ligi II; 7-my w Lidze I rozgrywa dwa mecze z wicemistrzem Ligi II; zwycięzca przechodzi do Ligi I, pokonany do Ligi II.

Ostatni w Lidze II zmienia się z mistrzem klasy A, 7-my w Lidze II rozgrywa dwa mecze z wiceministrem klasy A, zwycięzca przechodzi do Ligi II, pokonany do klasy A. Rozgrywki klasy A powinny jednak być tak przeprowadzone, aby mecze klasyfikacyjne Ligi II — klasa A mógły być przeprowadzone najpóźniej w połowie października.

Dla ustalenia klubów, mających wejść w skład I-szej czy II-giej Ligi dzieli się w następnym roku obecną Ligę na dwie, równorzędne Ligi po 6 klubów: Kraków, Poznań, Łódź, oraz Warszawa, Lwów, Górny Śląsk. Po zakończeniu mistrzostw pierwsze 4 kluby z każdej grupy stworzą Ligę I, pozostałe dwa z obu grup wraz z 4-ma mistrzami grup A-klasowych, razem 8 klubów — Ligę II.

W roku 1932 zostałyby już obie Ligi zorganizowane i gotowe do rozgrywek o mistrzostwo.

Rozpatrzmy teraz dobre i złe strony tej zmiany. Ze wspólnego zarządu dla obu Lig wypływają **następujące korzyści:** a) Uniknięcie zwiększenia kosztów administracyjnych, b) uniknięcie tarcia między obu Ligami, c) wspólna opieka interesów obu Lig przez zarząd główny, składający się z zarządu ścisłego i delegatów wszystkich 16-tu klubów, d) wspólny W. G. i D.

Strony ujemne: żadne.

Każdy klub rozgrywa 14 meczów, zamiast 22, a więc o 8 mniej..

Publiczność ma możność oglądania klubów, rekrutujących się z całej Polski.

Większa liczba wolnych terminów pozwala na rozegranie meczów towarzyskich i spotkań z drużynami zagranicznemi. Spadek z Ligi I do Ligi II nie przedstawia wielkiego niebezpieczeństwa, bo powrót z niej jest ułatwiony. Obawa spadku ne będzie więc denerwowała tak graczy jak i działaczy klubowych. Powrót i wejście do Ligi II jest ułatwiony dzięki kombinacji z dwoma klubami i rozgrywkom w październiku, a nie w grudniu.

Mecze towarzyskie klubów Ligi I i II będą zawsze pożądaną atrakcją dla publiczności.

Kluby Ligi I i II będą mogły dzięki wolnym terminom na spółkę rozgrywać mecze z drużynami zagranicznemi. Klasa A będzie mogła pozbywać się co roku więcej swych groźnych rywali niż dotychczas.

Rozgrywki klasy A z oudsiderami Ligi II w październiku, a między sobą we wrześniu, ściągną na pewno więcej widzów i dochodów i mecze rozgrywane w listopadzie i w grudniu.

Wolne terminy pozwolą na rozegranie meczów puharowych z drużynami A-klasowemi, a nawet B- i C-klasowemi, co przyczyni się niewątpliwie do podniesienia poziomu gry w niższych klasach.

Nakoniec wprowadzenie większej liczby drużyn A-klasowych do Ligi II, a nawet do Ligi I, przyczyni się wiele do rozbudowania i podniesienia poziomu sportu na Kresach Wschodnich.

Pierwszy krok bokserski.

W Katowicach w sali szkoły wydziałowej przeprowadził w wczorajszą niedzielę Śląski Okręgowy Związek Bokserski dorocznym zwyczajem „Pierwszy krok". Na starcie stanęło przeszło 85 zawodników, którzy po wspólnej fotografji i przemówieniu kapitana P. Z. B. p. Henryka Sadłowskiego stanęli do walk. Młodzi adepci sportu bokserskiego rekrutują się tylko z czterech towarzystw, a mianowicie: B. K. S. Katowice, Policyjny K. S., Naprzód Lipiny, Stadjon Król. Huta i K. S. 06 Mysłowice. Stoczono ogółem około 40 walk. Z uwagi na liczny udział zawodników walki znajdują się dopiero w ćwierćfinałach Półfinały i finały zostaną rozegrane w przyszły poniedziałek o godzinie 10 rano w tej samej sali. Oto wyniki pierwszego dnia:

Waga papierowa: Korpek (Naprzód) zwyciężył na punkty Loskę (06 Mysłowice). Gazda — Pala obydwaj Stadjon. Zwyciężył na punkty Pala. Adasz (Policyjny) uległ na punkty Lesznerowi (Stadjon). Leszczyna (Policyjny) bije swego kolegę klubowego Kępki na punkty. Świętek (06) uległ na punkty Bednarkowi (B. K. S.). Haśnik (Stadjon) — Żurek (B. K. S.). Po dodatkowej rundzie zwycięża Żurek na punkty. Z powodu niestawienia się Keiserka do walki, przyznano zwycięstwo przez w. o. Kureckiemu (B. K. S.).

Waga musza: Bitner (Stadjon) zwyciężył swego kolegę klubowego Sopa na punkty. Roha (Stadjon) uległ na punkty Brzozowskiemu (Policyjny). Michaelos (Naprzód) pobił na punkty Solka (B. K. S.). Górny (Stadjon) bije swego kolegę klubowego Pastuszka na punkty.

Waga kogucia: Adamoszek (B. K. S.) uległ na punkty Psocie (06). Abracham (B. K. S.) bije swego kolegę klubowego Jarego na punkty. Nowak (Naprzód)podaje się już w pierwszej rundzie Biskupowi (B. K. S.).

Waga piórkowa: Gdydzok (Naprzód) znokautował w drugiej rundzie Gburskiego (Policyjny). Matuszczyk (B. K. S.) zmusił do podania swego kolegę klubowego Kosiaczka. Pałka (Stadjon) bije swego kolegę klubowego Chroboka na punkty. Kischner (Stadjon) bije Latochy (B. K. S.) na punkty. Panda (B. K. S. zwyciężył Drebera (Stadjon). Plucik (Naprzód) znokautował Kutnera (06). Wrazidło (B. K. S.) bije Kaczmarka (Policyjny). Mrówka (B. K. S.) zwycięża swego kolegę klubowego Larka.

Waga lekka: Herek (Stadjon) znokautował Londowskiego (Policyjny). Lorek (Policyjny) zwyciężył swego kolegę klubowego Kozana. Fik (B. K. S.) bije na punkty Koczloka (Stadjon). Jędrek (Stadjon) bije swego kolegę klubowego Giniasza na punkty, Bożek (Policyjny) uległ przez nokaut Saternusowi (B. K. S.). Śmieszek (Naprzód) uległ na punkty Buchalikowi (B. K. S.)

Waga półśrednia: Smandziż (B. K. S.) — Zander (Stadjon) zwyciężył na punkty Smandziż. Bana (Policyjny) nokautuje w drugiej rundzie Iglę (06). Haśnik (Stadjon) bije na punkty Naderki (06), Grzesik bije na punkty Bielskiego (06). Kabut (Policyjny) uległ Gburskiego (06). Morawiec (Stadjon) uległ na punkty Wrazidle (B. K. S.).

Waga średnia: Szwaczyna (06) został pokonany przez Liśnika (B. K. S.). Lakotka (Stadjon) uległ Helli (B. K. S.).

W wadze ciężkiej zwycięstwo bez walki uzyskał Pietroń.

Spotkania towarzyskie.

Pogoń — I. F. C. 1:0 (0:0).

Katowice, 30. 11 Katowickie derby lokalne odbyte wczoraj na boisku Pogoni w obecności około tysiąca widzów, zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Pogoni, dla której zwycięską bramkę zdobył Rencz.

Powyższy mecz był bardzo zajmujący i niestety obydwie drużyny grały niepotrzebnie ostro, chwilami nawet brutalnie. Brutalną grą, specjalnie popisywała się drużyna I. F. C.. chcąc tym sposobem dójść do zwycięstwa nad Pogonią, na którem jej w gruncie rzeczy — ze zrozumiałych względów — bardzo zależy Trafiła jednak kosa na kamień, gdyż Pogoń odpłacała się pięknem za nadobne, a sędzia każdorazowo karcił brutalną grę I. F. C

Słowian — Haller W. Hajduki. 5:1 (2:0).

Katowice-Bogucice, 30. 11. Pewne i zasłużone zwycięstwo Słowianu dla którego bramki zdobyli Słodek (2). Baron i bracia Bloch po jednej. Honorową bramkę dla Hallera zdobył Paler.

Slavia — Pogoń Nowy Bytom. 7:0 (4:0).

Ruda, 30. 11. Suchy wynik mówi sam za siebie, to też komentarz w tym wypadku jest zbyteczny. Bramki dla Slavji padły ze strzałów Leńca i Łogiewy po dwie, Kempnego Zawieruchy i Kruszego.

Iskra — Śląsk Siemianowice. 4:4 (3:2).

Siemianowice, 30. 11. Iskra wystąpiła w osłabionym składzie, mimo to miała przewagę w polu, której jednak nie umiała cyfrowo uwidocznić, wskutek słabej gry swego ataku, który zaprzepaścił najpewniejsze sytuacje podbramkowe.

K. S. Powstaniec — K. S. Wyzwolenie Król. Huta 3:1 (2:0).

Chebzie, 30. 11. Ambitna gra ze strony gości, którzy jednak nie zawsze grali fair. Bramki dla K. S. Powstaniec zdobyli Wala dwie i Losa II jedną.

Orzeł — Kresy. 2:0 (1:0).

Wełnowiec, 30. 11. Pewne i zasłużone zwycięstwo Orła, dla którego obie bramki zdobył Koppe.

Królewska Huta, 30. 11.

Amatorski K. S. rez. — Stadjon. 3:1 (1:0).

Bytków, 30. 11.

K. S. Bytków — K. S. Haller Świętochłowice, 2:1 (0:1).

Brzeziny Śląskie, 30. 11.

K. S. Brzeziny — K. S. Jedność Michałkowice. 1:5 (1:3).

Bielsko, 30. 11.

Hakoah — Biała Lipnik 0:3 (0:3).

B. B. S. V. — Sturm. 2:2 (1:1).

Dąb, 30. 11.

K. S. Dąb — K. S. 20 Bogucice. 1:4 (1:2).

Rybnik, 30. 11.

K. S. 20 — I. K. S. Chwałowice. 2:2 (1:2).

Czerwionka, 30. 11.

K. S. Czerwionka — K. S. Djana. 1:2 (0:1).

Wielkie Piekary, 30. 11.

Sparta — Odra Szarlej. 5:1 (1:0).

O wejście do klasy A.

Zgoda — Silesia Paruszowice. 5:0 (2:0).

Bielszowice, 30. 11. Pewne zwycięstwo Zgody, która tem samem wraz z Slavią dzięki równej ilości punktów znajduje się na czele tabeli rozgrywek o mistrzostwo B-ligi, a zarazem i o wejście do klasy A. Bramki dla Zgody zdobyli Urbańsk (4) i Urbańczyk (1).

Mecze o mistrzostwo klasy B.

O mistrzostwo B-klasy odbyły się wczoraj następujące mecze między mistrzami poszczególnych grup:

Siemianowice, 30. 11.

K. S. 07 rez. — Czarni Chropaczów. 0:3 (0:0)

Wełnowiec, 30. 11.

Orzeł rez. — K. S. 24 Szopienice 1:1 (1:0).

Brzeziny Śląski . 30. 11.

K. S. Brzeziny — K. S. Bytków. 3:0 w. o.

Nikiszowiec, 30. 11.

K .S. 26 — Wawel Nowa Wieś.

Według dotychczasowego stanu tabeli tychże rozgrywek pierwsze miejsce zajmuje K. S. Czarni, który posiada największe szanse na zdobycie tytułu mistrza tejże klasy.

B. K. S. Katowice — Klub Pięściarzy Wielkie Hajduki 8:6.

Rozegrane w sobotę w Wielkich Hajdukach na sali p. Brzeziny międzyklubowe zawody bokserskie między powyższemi drużynami zakończyły się zwycięstwem B. K. S.

Kulminacyjny punkt programu stanowiła walka w wadze muszej między Korzyńcem II a Moczką, zakończona wynikiem remisowym, oraz w wadze półśredniej między Wrazidłem a Ponantą. Niesłusznie to sędziowie orzekli zwycięstwo Wrazidle, albowiem przez wszystkie trzy rundy Ponanta miał wybitną przewagę. Na wyróżnienie również zasługuje walka w wadze średniej między Wochnikiem a Ulfikiem, zakończona zwycięstwem Wochnika na punkty.

Odpowiedzi redakcji.

T. K. Król. Huta. 150 marek niemieckich z sierpnia 1918 roku równają się 115,50 złotym.

J. B. Szarlej i Sz. G. 100. Najbliższa szkoła dla leśniczych (myśliwych) znajduje się w Cieszynie. Kurs szkoły jest jedenastomiesięczny i trwa od 1 września do 30 lipca roku następnego. Nauka w szkole jest bezpłatna. Przyjmuje się kandydatów od 17 do 20 lat życia, którzy ukończyli 7 oddziałów szkoły powszechnej, szkoły wydziałowej lub cztery klasy gimnazjum filologicznego lub realnego z wynikiem dostatecznym. Szczegółowych informacyj udzieli kierownictwo Państwowej Szkoły dla leśniczych w Cieszynie, Zamek.

K. T. Piotrowice. 30 000 marek polskich z lutego 1921 roku równają się 23,10 złotym, 1000 rubli carskich z stycznia 40,— złotym.

M. P. Bieruń Stary. Należy wnieść pisemną prośbę do sądu okręgowego o wydanie uchwały, uznającej zaginionego syna za zmarłego, powołując się na fakt, iż zaginiony mimo ogłoszenia poszukiwań w ciągu 6 miesięcy nie dał znaku życia.

K. B. Pszczyna. Od orzeczenia wstępnego Brackiego Sądu Rozjemczego w Katowicach można wnieść rewizję w ciągu jednego miesiąca, licząc od dnia doręczenia, do Wyższego Sądu Rozjemczego dla spraw górnośląskich bractw górniczych w Warszawie, ulica Elektoralna 2, lub wniosek na rozpisanie ustnej rozprawy w Brackim Sądzie rozjemczym w Katowicach, ulica Mickiewicza 3. III p.

F. P. 11 tysięcy marek niemieckich z grudnia 1921 roku równają się 440,— złotym, a marek polskich 4.40 złotym.

„Reduta". 1. Polskie Radjo w Katowicach, ulica Mielęckiego. — 2. Radzimy kupić słownik wyrazów obcych, w którym Pan znajdzie wytłumaczenie.

K. S. Dąbrówka Wielka. Informacyj udzieli Przodownik Policji Wojewódzkiej i Prezes Towarzystwa Wycieczkowego „Jaskółka" pan Wacławczyk w Katowicach, II Komisarjat.

A. T. Radlin. Bezrobotni, którzy przepracowali 20 tygodni i ukończyli 16 rok życia oraz byli ubezpieczeni na wypadek bezrobocia, otrzymują wsparcie w ciągu 13 względnie 17 tygodni. Jako najwyższą stawkę zarobkową liczy się 10.— złotych dziennie. Zasiłek z państwowej pomocy zatwierdza urząd gminny względnie starostwo. Jeżeli kościół buduje zarząd kościelny, to nie potrzebuje ubezpieczyć swoich robotników na wypadek bezrobocia, chociażby i zatrudniał więcej niż 4 robotników. Tylko za zezwoleniem funduszu bezrobocia zarząd kościelny może ubezpieczyć na wypadek bezrobocia tych robotników, którzy zajęci są przy budowie nowego kościoła.

Program radjowy.

Wtorek, dnia 2 grudnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m.: 10,00 Zjazd historyków polskich w Warszawie. — 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. — 13,10 Komunikat meteorologiczny. — 15,00 Komunikaty gospodarcze. — 15,35 „Chwila lotnicza". — 15,50 Odczyt rządowy z Warszawy. — 16,15 Opowiastki ciekawe dla dzieci. — 16,30 Koncert z płyt gramofonowych — 17,15 Odczyt z Wilna. — 17,45 Popularny koncert symfoniczny z Warszawy. — 18,45 Codzienny odcinek powieściowy. — 19,00 Rozmaitości. — 19,15 Odczyt. — 19,35 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy. — 19,50 Transmisja opery „Lakme" z Teatru Wielkiego w Warszawie. Po operze komunikat meteorologiczny oroaz retransmisje ze stacyj zagranicznych (do godz. 24,00).

Warszawa, fala 1395,3 m.: Transmisja poświęcenia fabryki Philipsa. — 12,50 Muzyka z płyt gramofonowych. — 15,35 „Chwila lotnicza." — 15,50 Odczyt rządowy. 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17,15 Odczyt z Wilna. — 17,45 Koncert popularny symfoniczny. — 19,10 Giełda rolnicza. — 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych. — 19,35 Prasowy dziennik radjowy. — 19,50 Transmisja z opery warszawskiej „Lakme". Po transmisji i komunikatach retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Kraków, fala 314,1 m.: 12,05 i 12,50 Transmisje z Warszawy. — 15,50 Odczyt rządowy. — 16,15 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17,15 Odczyt z Wilna. — 17,45 do 19,50 Transmisje z Warszawy. Następnie komunikaty. — 24,00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3 m.: 7,00 Gimnastyka poranna. — 7,15 Wiadomości z całego świata. — 13,05 Koncert gramofonowy. — 14,00 i 14,15 Komunikaty i giełdy rolnicze. — 17,45 Koncert z Warszawy. — 19,50 Opera z Warszawy. — 22,45 Sygnał czasu i komunikaty. — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 m. **Gliwice**, fala 253 m.: 13,50 Płyty gramofonowe. — 16,00 Muzyka. — 17,15 i 17,45 Odczyty. — 18,15 Muzyka popularna. — 18,40 Odczyt. — 20,30 Wesołe słuchowisko.

Berlin, fala 418 m.: 14,00 Płyty gramofonowe. — 15,40 i 16,05 Odczyty. — 16,30 Koncert. — 17,55 i 18,15 Odczyty. — 18,45 Koncert popularny. — 19,25 Myśli na czasie. — 20,00 Koncert popularny. — 20.30 Opera.

Wiedeń, fala 516,3 m.: 12,00 Koncert. — 15,20 Płyty gramofonowe. — 19,35 Występ gitarzystki Luise Walker. — 20,00 Recital wiolonczelowy. — 21,55 Płyty gramofonowe.

Nowe wydawnictwa.

Wiadomości statystyczne.

Dnia 21 listopada wyszedł z druku zeszyt 22 „Wiadomości Statystycznych", wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego, ukazującego się w językach polskim i francuskim dwa razy na miesiąc. Zeszyt 22 Wiadomości Statystycznych z 21 listopada 1930 r. zawiera w tablicach i wykresach ostatnie dane, dotyczące: stanu gospodarczego Polski oraz państw zagranicznych w zakresie produkcji, handlu, komunikacji. cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, kredytu, demografji i zdrowotności oraz dział: różne. Wyniki wyborów do Sejmu 1930 r.

Wiadomości Statystyczne obok zestawień zasadniczych odkrywają coraz to inne działy naszego życia państwowego i społecznego, są zatem jego żywem odbiciem ,zasługującem również ze względu na swą aktualność na uwagę kół interesowanych.

Sprawy towarzystw.

Katowicka Hałda. Związek inwalidów, wdów i sierot górniczych i hutniczych urządza zebranie dnia 3 grudnia o godzinie 2 po południu w szkole w Katowickiej Hałdzie, na które zaprasza wszystkich inwalidów i wdowy, zwłaszcza niezorganizowanych.

Zwołujący.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Wtorek. dnia 2 grudnia „Opowieści Hoffmanna" o godz. 19,30.

Środa, dnia 3 grudnia „Manewry Jesienne" o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 1 grudnia „Palestrant" **Rybnik.**

Radjo a katolicy.

W Holandji od pięciu lat istnieje katolicka radjowa stacja nadawcza. Liczba jej abonentów stale wzrasta i w najbliższej przyszłości dojdzie do 200 000. Katolickie czasopismo radjowe ma nakład 90 000 egzemplarzy. Współpraca radja i prasy dała jak najlepsze wyniki.

Niedawno w Holandji transmitowano po raz pierwszy kościelno-muzyczne części ceremonji święceń biskupich. W przerwach między śpiewami kierownik holenderskiej radjostacji katolickiej. ks. Perquins, udzielił objaśnień o czynnościach liturgicznych.

W Belgji obok socjalistycznego związku radjowego działają dwie katolickie organizacje radjowe: katolików flamandzkich i wallońskich. W kraju tym istnieje państwowy monopol radjowy. Kierownictwo stacji państwowej przy układaniu programów ma obowiązek porozumiewania się z temi organizacjami, „które są w stanie zainteresować publiczność swemi wiadomościami". To też zadaniem stowarzyszeń katolickich jest czuwać, by w tych programach uwzględniane były interesy katolickie.

Na Węgrzech tak samą funkcję spełnia specjalna komisja, mianowana przez kardynała prymasa Seredi'ego. Należą doń najwybitniejsi katolicy węgierscy. Na mocy rozporządzenia władz. audycyj kościelnych nie wolno transmitować przy pomocy głośników w restauracjach, kawiarniach, cukierniach i we wszelkiego rodzaju lokalach rozrywkowych.

Dział handlowy.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 22 do 28 listopada 1930 r. spędzono na targi: buhaji 230, wołów 89, krów 588, jałówek 166, cieląt 174, owiec 1, nierogacizny 3092, ogółem 4349 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 1,05 do 1,20 zł., woły od 1,05 do 1,15 zł., krowy o d1,00 do 1,20 zł., jałówki od 1,00 do 1,20 zł., nierogaciznę I. gat. od 1,90 do 2,00 zł., II. gat. od 1,70 do 1,89 zł., III. gat. od 1,50 do 1,69 zł., IV. gat. od 1,30 do 1,49 zł.

Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 28 listopada 1930 r.

Żyto 10,00—10,80. Pszenica 26,80—28,00. Jęczmień browarowy 25,00—27,00. Owies 28,75 do 30,00. Mąka żytnia 65 proc. 32,00. Mąka pszenna 65 proc. 44,80—47,50. Otręby żytnie 11,75—12,75. Otręby pszenne 13,00—14,00. Otręby pszenne grube 14,50—15,50. Rzepak 41,00—43,00. Groch Wiktorja 27,00—32,00. Ziemniaki jadalne 3,00—3,50. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 28 listopada 1930 r.

Żyto 19,50—19,75. Pszenica 27,50—28,50. Mąka żytnia 35,00—36,00. Mąka pszenna wyborowa 50,00—60,00. Mąka pszenna luksusowa 60,00—70,00. Otręby żytnie 11,50—12,00. Otręby pszenne średnie 14,00—15,00. Otręby pszenne szale 16,00—17,00. Koniczyna czerwona 180,00—230,00. Obroty średnie. Usposobienie spokojne.

Nakładem firmy „Katolik". spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.